

FRANZ ANTON MESMER (1734–1815) – SZARLATAN CZY ODKRYWCA?

Franz Anton Mesmer (1734–1815) – charlatan or discoverer?



TADEUSZ KASPERCZYK

Zakład Kosmetologii Estetycznej, Akademia Wychowania Fizycznego
im. Bronisława Czecha w Krakowie

Streszczenie/Abstract

Postać magnetyzera doktora Franza Antona Mesmera (1734–1815) pomimo, że minęło ponad 200 lat od jego śmierci, ciągle jest przedmiotem zainteresowania i dyskusji zarówno w kręgach związanych z medycyną jak i psychologią. Celem artykułu było przedstawienie jego życiorysu oraz stworzonej doktryny terapeutycznej związanej z istotą fluidu określonego jako – „magnetyzm zwierzęcy”. Praca ma charakter przeglądu narracyjnego, została napisana w oparciu o literaturę i znajomość przedmiotu.

Przyjęto następujący układ rzeczowy artykułu: 1. dzieciństwo i lata nauki (1734–1759), 2. okres pobytu w Wiedniu (1760–1778), 3. okres paryski i komisje królewskie w sprawie „mesmeryzmu” (1778–1792), 4. lata po opuszczeniu Francji (1792–1815) oraz 5. podsumowanie i wnioski. Ważną składową pracy jest opis 27 stwierdzeń, które charakteryzują doktrynę „mesmeryzmu”, wraz z autorskim komentarzem do wybranych tez.

Koniec XVIII wieku we Francji przypada na lata życia króla Ludwika XVI (1734–1793) i wybuchu Wielkiej Rewolucji Francuskiej, stąd wynika ukazanie postaci na tle złożonej sytuacji społeczno-politycznej tego okresu.

Pomimo niewątpliwego postępu w dziedzinie medycyny, psychologii i ogólnie technologii – **bioenergia** ciągle pozostaje „wiedzą tajemną” i znajduje się na marginesie zainteresowań naukowych.

Słowa kluczowe: **magnetyzm zwierzęcy, bioenergoterapia, hipnoza.**

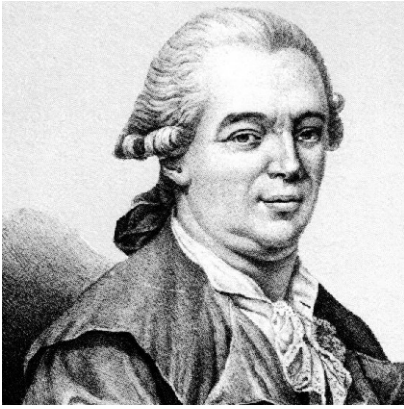
The figure of the magnetizer Dr Franz Anton Mesmer (1734–1815), although over 200 years have passed since his death, is still the subject of interest and discussion in both medical and psychological circles. The aim of the article was to present his biography and the therapeutic doctrine he created, connected with the concept of fluid referred to as "animal magnetism". The work is a narrative review and was written on the basis of the literature and knowledge of the subject.

The following factual structure of the article was adopted; 1) childhood and years of study (1734–1759), 2) period of stay in Vienna (1760–1778), 3) Parisian period and royal commissions on "mesmerism" (1778–1792), 4) years after leaving France (1792–1815) and 5) recapitulation and conclusions. An important component of the work is the description of 27 statements that characterize the doctrine of "mesmerism", along with the author's commentary on selected theses.

The end of the 18th century in France coincides with the life of King Louis XVI (1734–1793) and the outbreak of the Great French Revolution, hence the presentation of the Author's doctrine against the background of the socio-political situation during his stay in Paris.

Despite the undoubted progress in the field of medicine, psychology and science in general, **bioenergy** still remains "secret knowledge" and is on the margin of scientific interest.

Keywords: **animal magnetism, bioenergy therapy, hypnosis.**



Ryc.1. Doktor Franz A. Mesmer

Wstęp

Czasy poprzedzające, ale i współczesne bohaterowi niniejszego artykułu to okres znaczących w historii nauki dokonań. Isaac Newton (1643–1727) opisuje zasady dynamiki i prawo ciężenia, Luigi Galvani (1737–1798) zajmuje się badaniami nad elektrycznością zwierząt. Kontynuatorem jego prac naukowych jest wynalazca baterii – ogniwa Alessandro Volta (1745–1827). Wszyscy oni reprezentują nauki przyrodnicze głównie fizykę i fizjologię. Swoje teorie uzasadniają doświadczalnie i są one powszechnie przyjmowane przez naukę. Odkrycia te ale i wiele innych stoją w jaskrawej sprzeczności z „królową nauk” tego okresu tj. astrologią. Na tle tych odkryć naukowych mających dobre podstawy metodologiczne pojawia się postać doktora Franza A. Mesmera (1734–1815), którego rozgłos jest nieporównywalny z żadną postacią przełomu XVIII/XIX wieku. Także słynna postać Samuela Hahnemanna (1755–1834) – twórcy homeopatii uzyskała rozgłos ale dopiero pod koniec XVIII wieku. Rodzi się więc pytanie, co stało się przyczyną popularności Mesmera.

Motywy podjęcia się napisania niniejszego artykułu były następujące przesłanki: brak w powszechnej opinii zrozumienia czym jest bioenergia, a w jej efekcie bioenergoterapia – to po pierwsze; i po drugie – istniejące kontrowersje zarówno w ujęciu historycznym jak

i współczesnym, dotyczące twórcy doktryny znanej jako „magnetyzm zwierzęcy”. Z tych przesłanek wynika cel pracy, którym jest przedstawienie życiorysu dra Franza Antona Mesmera oraz jego działalności wynikającej z przyjętej przez niego doktryny terapeutycznej. Dotyczy to czasów XVIII wieku i miejsc w których żył, w konfrontacji ze współczesną wiedzą naukową.

Przyjęto następujący układ rzeczowy pracy:

1. dzieciństwo i lata nauki (1734–1759),
2. okres wiedeński (1760–1778),
3. okres paryski (1778–1792),
4. komisje „śledcze” w sprawie Mesmera (1784–1785),
5. okres późny i lata starości (1792–1815).

Całość kończą podsumowanie, wniosek oraz literatura.

Dzieciństwo i lata nauki (1734–1759)

Franz Anton Mesmer urodził się 23 maja 1734 roku w Itznang (Iznang) nad Jeziorem Bodeńskim. Jego ojciec Anton (1701–1747) był gajowym pilnującym lasu należącego do biskupa Konstancji, a matka Maria Urszula (1701–1770) z domu Michel była córką ślusarza i zajmowała się domem oraz wychowywaniem dzieci. Franz Anton był trzecim z kolei dzieckiem z dziewięciorga rodzeństwa i był wychowany w duchu religijnym. Jako zdolny uczeń po ukończeniu lokalnej szkoły dalszą naukę odbywał w jezuickim kolegium (4 lata) w Dallingen. Na studia w 1759 roku udał się do Wiednia. Najpierw na Uniwersytecie Wiedeńskim zaczął studiować teologię, ale z czasem kariera duchownego przestała być jego marzeniem i postanowił zostać lekarzem. Dyplom lekarski uzyskał w 1765 roku, a stopień doktora rok później. Rozprawa doktorska nosiła tytuł: *Dissertatio physico-medica de influxu planetarium*

in corpus humanum (O wpływie planet na ciało człowieka). Jego dysertacja dotyczyła problematyki z obszaru astronomii, która była jedną z najważniejszych nauk w tamtym czasie. Promotorem pracy był słynny profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego Anton de Haen (1704–1776), twórca Wiedeńskiej Szkoły Medycznej. W rozprawie Mesmera próbowano nawet doszukiwać się plagiatu dokonań Richarda Meada – angielskiego lekarza – przyjaciela Isaaka Newtona [10].

Okres wiedeński (1760–1778)

Mesmer po ukończeniu studiów rozpoczyna praktykę lekarską. W 1768 roku ożenił się z bogatą wdową Anną Marią von Posch, co stworzyło mu dobre warunki życiowe. Współpracuje z kilkoma profesorami Uniwersytetu Wiedeńskiego, a w szczególności ze swoim promotorem pracy doktorskiej oraz z jezuitą narodowości węgierskiej Maximilianem Hellem (1720–1792), który był lekarzem i znanym astronomem, a także wykładowcą matematyki i mechaniki. Hell prowadził doświadczenia z wykorzystaniem magnesu w leczeniu rozmaitych schorzeń. Jednak przyjazna współpraca między nimi z czasem przerodziła się we wzajemną wrogość. Ciosem dla Mesmera była śmierć jego protektora A. de Haena (1776); i wtedy na horyzoncie pojawiły się „ciemne chmury” nad poglądami głoszonymi przez niego. Według jego teorii czynnikiem sprawczym w leczeniu miał być *fluid* określany jako „magnetyzm zwierzęcy”. Przybliżenie istoty tego pojęcia zostanie przedstawione w innym miejscu tego artykułu, zaś w tym zostaną podane opisy dwóch przypadków leczenia, które zyskały rozgłos i przyniosły Mesmerowi sławę uzdrowiciela, ale były też przyczyną krytyki i jego kłopotów.

Przypadek 1.

Wydarzenie dotyczyło 28-letniej kobiety – panny Oesterline, u której rozpo-

znano historię i dolegliwości emocjonalne. Mesmer podjął się leczenia z użyciem namagnetyzowanych sztabek. Pacjentka podczas terapii odczuwała napady konwulsji, po których ustąpieniu widać było poprawę samopoczucia [10]. Uznając tę metodę za bezdyskusyjnie skuteczną, Mesmer postanowił urządzić publiczny pokaz swoich zdolności. Próba się powiodła i dzięki niej zyskał sławę cudownego uzdrowiciela. Po tych doświadczeniach dochodzi do bardzo istotnego dla swojej teorii wniosku, że to nie przykładane do ciała pacjenta sztabki magnetyczne są „siłą sprawczą” terapii, ale on sam, czyli jego ręce i pochodzący od niego *fluid*. Współcześnie powiedzielibyśmy, że odkrył u siebie predyspozycje bioenergoterapeutyczne.

Przypadek 2.

Tyczy się 18-letniej panny Marii Teresy Paradis (1759–1824) – pupilki cesarzowej Austrii Marii Teresy. Na prośbę dworu cesarskiego Mesmer podejmuje się leczenia niewidomej (nie od urodzenia, co warto zaznaczyć, gdyż będzie to miało związek z oceną efektów terapii). Jednak stawia on pewne warunki – chce, żeby pacjentka przeprowadziła się na jakiś czas do jego domu (był już żonaty, ale tę okoliczność uznano za niebudzącą zastrzeżeń natury obyczajowej). Terapia magnetyczna okazała się skuteczna, bo chorej poprawił się wzrok. Początkowo przyjęto to z zadowoleniem i wyrażono uznanie dla lekarza. Wkrótce jednak ojciec panny (związany służbowo z dworem cesarskim) zakwestionował ten sukces, co skłoniło cesarżową Marię Teresę do powołania konsylium lekarskiego złożonego z członków fakultetu medycznego, którzy stanęli po stronie ojca. Dopatrzone się złamania etyki lekarskiej, bo istotnie miało to miejsce, gdyż Mesmer zakochał się w pacjentce z wzajemnością. Dlatego rodzice siłą zabrali córkę do domu [4]. Sytuacja ta przyczyniła się ostatecznie do konfliktu między fakultetem medycznym,

a Mesmerem. Wybuchł skandal i w jego efekcie wydano oficjalny zakaz wykonywania przez niego zawodu lekarza na terenie całej Austrii.

Sprawę całego zdarzenia związanego z przypadkiem leczenia panny Paradis można z dużym prawdopodobieństwem uznać, iż miała też inny kontekst. Rodzice obawiali się, że gdyby rzeczywiście ich córka odzyskała wzrok, to mogliby utracić wiele korzyści materialnych świadczonych na jej rzecz przez dwór cesarski. Dlatego jak naprawdę było z jej niedomaganiem tego się zapewne nigdy nie dowiemy. Mesmer jeszcze raz widział pannę Paradis 7 lat później na jej koncercie w Paryżu, ale do osobistego kontaktu jednak nie doszło. Po tych wydarzeniach wiemy, że Mesmer ma przeciwko sobie wiele niezłiwych środowisk. Popada w depresję i w samotności analizuje przyczyny, które doprowadziły go do takiej sytuacji. Wtedy skupia się na opisie swojej doktryny / koncepcji terapeutycznej. Wobec takich zaistniałych okoliczności postanawia opuścić Wiedeń, a także żonę, której już nigdy nie zobaczy i udaje się do Paryża, z nadzieją na odzyskanie dobrego imienia i sławy. Jest to rok 1778.

Okres paryski (1778–1792)

Paryż za panowania króla Ludwika XVI (1754–1793) tętnił życiem i pod wieloma względami uchodził za stolicę światową pod względem nowoczesności. Osoba króla Ludwika XVI* będzie miała powiązanie z naszym bohaterem, o czym będzie w dalszej części artykułu. Miasto to okazało się wymarzoną miejscem dla zaprezentowania możliwości „magnetyzmu zwierzęcego” szerszej publiczności. Mesmer wydaje w 1778 roku fundamentalne dla swojej doktryny dzieło pt.: *Memoires sur la decouverte de la magnetisme animal* i rozpoczyna na szeroką skalę praktykę lekarską. W szczególności zależało mu na zamożnych pacjentach. Jego sława z Wiednia przeniosła się do stolicy Francji. Żoną Ludwika XVI była

córka cesarzowej Marii Teresy Maria Antonina (1755–1793). Mesmer pomny kłopotów z okresu wiedeńskiego, stara się ich uniknąć w Paryżu. Z dała więc od Wersalu szuka poparcia znanych osób (protektorów). Wobec natłoku pacjentów podejmuje się (około roku 1780) terapii magnetycznych poprzez zbiorowe seanse, którym oprócz elementów mogących być uznanymi za środki terapeutyczne jak: magnesy, pręty metalowe, specjalne wanny – baquty**, stosuje też inne – natury psychicznej (sugestia) i społecznej (bliskie kontakty damsko-męskie) oraz muzyka, światło, kadzidła, lustra i inne. Były też urządzone osobne pokoje „poseansowe”, w których niektórym pacjentom nawet dotrzymywał towarzystwa [10]. Nie ulega wątpliwości, że miały tam miejsce stosunki seksualne – co potwierdził raport jednej z trzech komisji (tajna komisja zwana od nazwiska przewodniczącego – komisją Bally’ego). O wynikach dochodzenia tych trzech gremiów będzie więcej w dalszej części artykułu. Z czasem sytuacja Mesmera zaczyna przypominać tę już znaną z okresu wiedeńskiego. Ma bowiem wielu zwolenników i naśladowców swoich metod, jak i też spore grono zaciekle krytyków. Władze fakultetu medycznego wnioskuje do króla Ludwika XVI o powołanie komisji (coś w rodzaju dzisiejszych komisji „śledczych”) do badań nad „mesmeryzmem”. Gremia te podjęły działalność w 1784 roku.

Komisje „śledcze” w sprawie Mesmera

Komisja I (Akademicka)

Od nazwiska przewodniczącego zwana też Komisją Franklina (1706–1790) złożona była z członków Francuskiej Akademii Nauk i miała za zadanie analizę teorii Mesmera w świetle zgodności wiedzy ze współczesną nauką z zakresu nauk przyrodniczych. Przewodniczył jej dr Benjamin Franklin ***– Amerykanin, wybitny fizyk zajmujący się elek-

trycznością. Pełnił we Francji w latach 1776–1785 stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych.

Oprócz Franklina w skład Komisji wchodził: astronom Jean Sylvain Bailly (1736–1793) mer Paryża w okresie Rewolucji Francuskiej, wybitny chemik i biolog Antoine Lavoisier (1734–1794), fizyk dyrektor Akademii Nauk Jean Baptiste Le Roy (1720–1800), geograf Gabriel de Borg de Saint-Vincent (1720–1801). Oprócz tej piątki naukowców gremium uzupełniało czterech lekarzy wskazanych przez Fakultet Lekarski, w tym słynny wynalazca gilotyny – Joseph Ignace Guillotin (1738–1814). Komisja jednogłośnie oceniła negatywnie teoretyczne założenia koncepcji Mesmera [10].

Komisja II (Komisja Towarzystwa)

Jej pięcioosobowy zespół tworzyli członkowie Towarzystwa Lekarskiego. Miał on za zadanie ocenić skuteczność metody (aspekty medyczne). W jego skład weszli: jako przewodniczący lekarz Charles d' Elson (1741–1829), uczeń Mesmera, wpływowi medyk mający dobre stosunki z dworem królewskim. Za fakt opowiadania się za Mesmerem i jego metodami leczenia został zmuszony do rezygnacji z funkcji prezesa Paryskiego Fakultetu Medycznego, a wielu innych zwolenników spotkały podobne konsekwencje, oraz członkowie: Antoine Laurent de Jussieu (1748–1836), Pierre Jean Claude Manduyt de la Varenne (1732–1792), Pierre-Isac Poissonnier (1720–1798), Claude Antoine Caille (ur.1743– zm., brak danych).

W orzeczeniu stwierdzono, że obserwowane efekty leczenia dadzą się wytłumaczyć bez konieczności odwoływania się do istnienia *fluidu* magnetycznego i jego oddziaływania na organizm. Komisja ta nie była jednomyślna, bo jeden z jej członków – lekarz i botanik A. Laurent de Jussieu wyraził *votum seperatum* [10]. Należy zauważyć, że także i ta komisja

nie potrafiła podejść do oceny efektów terapii w sposób poprawny pod względem metodologicznym, o czym będzie jeszcze mowa dalej, po zapoznaniu się z założeniami doktryny Mesmera.

Komisja III (Komisja Bailly'ego)

Był to zespół tajny, który miał za zadanie przygotować raport dla króla dotyczący rozpatrzenia obyczajowych aspektów „terapii mesmerowskich”. Przewodniczył jemu Jean Bailly (1736–1793) – wybitny astronom. Sporządził on raport, w którym wyraża opinię, że działalność Mesmera i jego uczniów zagraża moralności publicznej i należy się jej stanowczo sprzeciwić. Trudno się temu dziwić skoro Bailly w raporcie pisze: „...między magnetyzerem a jego pacjentem, którym najczęściej jest kobieta, wytwarza się szczególna więź zbliżona do więzi erotycznej...” [10]. Inne źródło dodaje: „...stosowanie magnetyzmu zwierzęcego jest zagrożeniem dla cnoty kobiecej...” [16] Komentarz wydaje się tutaj zbędny.

Były też czynione próby obrony Mesmera, które podejmowali ludzie skupieni w tzw. Towarzystwie Harmonicznym założonym w tym samym roku co powstałe komisje paryskie (1784). Sam Mesmer został jego pierwszym prezydentem. Przynależność do Towarzystwa wiązała się z wniesieniem wpisowego, które nie było dla ludzi biednych, bo wynosiło 100 liwrow. Towarzystwo Harmoniczne jako instytucja prywatna nie było w stanie jednak odeprzeć ataków ze strony instytucji publicznych. Wszystko to sprawiło, że metody terapii Mesmera znalazły się na „indeksie”, a jego samego spotkało to samo co w Austrii – zakazano mu prawem wykonywania tych praktyk pod groźbą utraty uprawnień zawodowych (lekarskich). Odnotujmy jednak gwoździści fakt, że od 1784 roku do 1789 (wybuch rewolucji, obalenie Bastylii) Mesmer ciągle działał i, jak pisze Bożena Płonka-Syroka (2007), jego dom na-

dal tętnił życiem. Poważne jego kłopoty rozpoczynają się w 1792 roku, kiedy Rewolucja Francuska zaczyna na wielką skalę stosować do uśmiercania swoich wrogów skutecznego narzędzia – gilotyny, która była w ciągłym użyciu i Mesmer zapewne nie czuł się ani komfortowo, ani bezpiecznie. Dlatego postanawia opuścić Paryż zabierając ze sobą okazały majątek.

Okres późny i lata starości (1792–1815)

Nasz bohater opuszcza Francję w 1792 roku, czyli po 14 latach pobytu, w 3. roku od wybuchu rewolucji. Francja przez te kilka lat bardzo się zmieniła, a rządy monarchii absolutnej doprowadziły do stratyfikacji społecznej. Klasy / stany uprzywilejowane (duchowieństwo i szlachta) stanowiły zaledwie ok. 1% społeczeństwa, zaś stan trzeci złożony z chłopstwa i mieszczaństwa liczył prawie 99 %. Król Ludwik XVI okazał się władcą słabym (za takiego uchodził w porównaniu do Ludwika XIV – zwanego „Królem Słońce”). Królowa Maria Antonina zamiast wsparcia dla niego sprawiała mu wiele kłopotów i była powszechnie znienawidzona za swoje fanaberie oraz hulaszczy tryb życia. Do popsucia nastrojów społecznych przyczyniły się też inne okoliczności, lata tuż przed wybuchem rewolucji to okres nieurodzaju, klęsk żywiołowych, co powodowało drożyznę, głód, a niekiedy nawet śmierć ludzi.

Dodajmy do tego brak poszanowania, a nawet kpiny na jego temat. Markiz G. La Fayette nazwał go osłem, który uchodził za symbol szarlatanerii. Przybyły wówczas do Paryża do pomocy Benjaminowi Franklinowi Tomasz Jefferson, z polecenia prezydenta George Washingtona, po kilku miesiącach pobytu wrócił do Stanów Zjednoczonych z kopiami raportów komisji królewskich, które upublicznił; i w ten sposób upadł „mit Mesmera”, a jego samego Jefferson określił – maniakiem [15, 16].

Mesmer opuszczając Francję był człowiekiem majątnym, bo wywiózł kufry pełne złota [16]. Udaje się na przymusową emigrację, odwiedzając Anglię, Austrię, Niemcy, Włochy i Szwajcarię, gdzie spędza większość ostatnich lat życia. Udziela się jako lekarz, prowadzi liczne wykłady i dyskusje, ale nie walczy już o uznanie swojej doktryny przez akademicką medycynę. Ciągłe jednak śledził co „świat” o nim pisze. Poświęcił się pracy nad uściśleniem stworzonej przez siebie koncepcji terapeutycznej oraz opisem prowadzonej dotąd działalności. Znalazło to wyraz w wydanej w 1799 roku po francusku pracy pt. *Memoires sur ses decouvertes* (ryc. 2), której wersja ukazała się także w języku niemieckim rok później.



Ryc. 2. Pamiętnik spisany po latach

Mesmer zmarł w 1815 roku w wieku 81 lat w miejscowości Merseburg blisko rodzinnych stron, jako człowiek biedny i samotny. Jedyнным wiernym przyjacielem w jego ostatnich chwilach życia był kanarek.

Doktryna Mesmera

Doktor Franz Anton Mesmer swoją terapeutyczną koncepcję rozwinął przez

wiele lat. Jej początki zapewne należy wiązać z tematem rozprawy doktorskiej, a następnie z działalnością lekarza magnetyzera w Wiedniu i w Paryżu. Ostatecznie ujął ją w 27 stwierdzeniach; i za Ulmanem (1999) wyszczególnię jej 27 punktów, a dla lepszego ich zrozumienia opatrzyłem je niekiedy własnym komentarzem (komentarz napisano kursywą).

I Istnieje wzajemny wpływ pomiędzy ciałami niebieskimi, Ziemią oraz ciałami ożywionymi. *Mamy tu zapewne to, co Mesmer zawarł w swojej rozprawie doktorskiej pt.: „De influxu planetarium in hominem” (Słońce, księżyc, ziemia i ich powiązanie z ludzkim organizmem).*

II Istnieje fluid przenikający wszystko i nie znoszący próżni, którego subtelność nie pozwala na jakiegokolwiek porównanie. Ze swej natury ten fluid zdolny jest do otrzymywania, rozszerzenia i przenoszenia wszelkich wrażeń ruchowych i jest środkiem takiego wpływu. *W okresie przed urodzeniem się Mesmera w użyciu był termin – fluid, niekiedy stosowano zamiennie określenie – eter. Był to czynnik sprawczy, ale nie widoczny dla oka, właściwym terminem byłoby użycie słowa – energia, ale ta pojawia się w użyciu dopiero od początku XIX wieku [13].*

III To wzajemne oddziaływanie podporządkowane jest prawom mechanicznym do tej pory nieznanym. *Może dziwić to określenie w kontekście mechaniki, poprawniej byłoby pisać fizyki.*

IV Z powyższego oddziaływania wynikają efekty alternatywne, które można traktować jako przyplływ i odpływ.

V Te przyplwy lub odpływy są mniej lub więcej poszczególne i mniej lub więcej złożone, a to w zależności od przyczyn, które wywołują. *Trudne do skomentowania.*

VI Dzięki tej właśnie „operacji” najbardziej uniwersalnej ze wszystkich jakie ofiaruje nam natura, ujawniają się aktywne oddziaływania pomiędzy ciałami niebieskimi, Ziemią i jej podstawowymi elementami.

VII Od tej „operacji” uzależnione są właściwości materii i ciał zorganizowanych.

VIII Ciało zwierzęcia odczuwa alternatywne efekty oddziaływania tego czynnika na substancję nerwową jako pobudzenie (podrażnienie) nerwów. *Zapamiętajmy to stwierdzenie ze względu na istotę hipnozy.*

IX Wpływ ten manifestuje się szczególnie w ciałach ludzkich nadając im właściwości takie jak magnes. *To porównanie tego czynnika-fluidu (magnetyzmu zwierzęcego) do magnesu stało się polem nieporozumienia i będzie rzutowało na stronę praktyczną „terapii mesmerowskich”.*

Dziś wiemy, że energia pola magnetycznego czy to stałego czy zmiennego, to jedna z najcenniejszych we współczesnej fizykoterapii energii [9]. Ma to wpływ na metabolizm w komórkach, uaktywnia reakcje enzymatyczne a to sprzyja regeneracji tkanek. Czynnikiem sprawczym w tym mechanizmie biochemicznym jest głównie krew i woda.

X Właściwość ciał zwierzęcych, które czyni je zdolnymi do odczuwania wpływu ciał niebieskich i do wzajemnego oddziaływania w odniesieniu do tych, które je otaczają – stanowi analogię do oddziaływania magnezem co zmusza do nazywania jej magnetyzmem zwierzęcym. *Określenie owego fluidu – magnetyzmem zwierzęcym (magnetismus animalis) nie był pomysłem Mesmera. Termin ten zastosował na długo przed Mesmerem – jezuita, badacz przyrody Athanasius Kircher (1601–1680). W 1646 roku opublikował pracę pt.: „De arte magnetica” – dowodził w niej istnienia siły naturalnej odpowiedzialnej za utrzymanie przy życiu organizmów [10]. Było to w XVII wieku dzieło powszechnie znane, Mesmer ucząc się i studiując zapewne znał te poglądy.*

XI Działanie i możliwości scharakteryzowania w ten sposób magnetyzmu zwierzęcego mogą udzielać się innym ciałom ożywionym i nieożywionym.

XII Czynność powyższa, jak i sama ta zdolność, może zostać przez same te

ciała wzmocniona i poszerzona. Problem wydaje się być dyskusyjny, tym bardziej, że nie wskazano na sposób w jaki byłoby to możliwe.

XIII W trakcie doświadczeń obserwuje się przemieszczanie materii, której subtelnosc przenika wszystkie ciała bez jakiegokolwiek straty aktywności.

XIV Działanie jej może odbywać się na wielkie odległości bez pośrednictwa jakichkolwiek innych ciał. *Przypomina to nam seanse Kaszpirowskiego odbywane za pomocą tw [3] w mojej opinii może to mieć wpływ na psychikę, ale nie wprost na nerwy.*

XV Działanie to może być odbite i wzmocnione przez lustro, podobnie jak ma to miejsce w przypadku światła. *To rzecz niedorzeczna, nie ma takiej możliwości.*

XVI Łączy się ta materia, udziela oraz rozszerza i powiększa przez dźwięk. *To także absurd.*

XVII Powyższa zdolność magnetyzmu może być akumulowana, koncentrowana i przenoszona.

XVIII Nie wszystkie ciała ożywione są równie wrażliwe. *To istotna uwaga, potwierdzają ją specjaliści od bioenergoterapii.*

XIX To potwierdzenie stwierdzeń zawartych w punktach; XV, XVI i XVII.

XX Magnes naturalny (ale i sztuczny) nie zmienia zachowania pod wpływem magnetyzmu zwierzęcego (*oryginalne brzmienie twierdzenia numer XX zostało strawestowane przez autora*).

XXI Ten system jest w stanie dostarczyć nowych wyjaśnień dotyczących natury ognia i światła a także grawitacji, zjawiska przyprawów i odpływów, magnesu i elektryczności. *Brzmi skomplikowanie i jest niejasne.*

XXI. Dzięki faktom pozna się, że magnes i sztucznie wytworzona elektryczność, jeśli chodzi o choroby reprezentuje jedynie własności, jakie oferuje nam przyroda. Jeżeli więc uzyskuje się dzięki zastosowaniu tychże rezultaty korzystne to są one osiągnięte dzięki magnetyzmowi zwierzęcemu.

XXIII Postępując zgodnie z zasadami można leczyć choroby nerwowe, a pośrednio i inne. *Brak szerszego opisu co należy rozumieć przez oddziaływanie pośrednie.*

XXIV Doświadczony lekarz wykonyując swoje możliwości lecznicze (*zdolności / predyspozycje*, może kontrolować przebieg terapii – panować nad zbawczymi kryzysami (przesileniami).

XXV Przedkładając metodę można wskazać za pomocą nowej teorii chorób uniwersalną użyteczność zasady, która została im przeciwstawiona.

XXVI Posiadając znajomość metody lekarz z całą pewnością będzie w stanie ocenić początek, naturę oraz postępy chorób nawet najbardziej skomplikowanych. Dotyczy to wszystkich – pacjentów bez wyjątku. Także kobiety ciężarne w okresie rozwiązania odnosić będą te same korzyści.

XXVII I wreszcie – powyższa doktryna pozwoli lekarzowi na właściwą ocenę chorób na które mógłby być narażony. Sztuka leczenia osiągnęłaby więc najwyższą doskonałość.

Kilka istotnych stwierdzeń dodają do doktryny Mesmera jego uczniowie i kontynuatorzy. Dotyczą one zachowań etycznych magnetyzera, techniki metodyki zabiegu, ordynacji, konieczności posiadania wiedzy z zakresu anatomii i fizjologii, zdolności magnetyzera, aspektów psychicznych czy wpływu sugestii. Interesujący pogląd na mechanizm wpływu „magnetyzmu zwierzęcego” wyraził polski magnetyzer dr Julian Ochorowicz (1850–1917). Twierdził on: „...nie przelewa się z magnetyzera na pacjenta jakiś „fluid” magnetyczny w sensie dosłownym, lecz organizm biorcy zostaje pobudzony do wytworzenia tej siły, którą on sam może wytworzyć” [11].

Wybitny magnetyzer Hiram Jackson [13] wyraził opinię, że nie należy utożsamiać magnetyzmu z hipnotyzmem. Podkreśla, że magnetyzm działa na system nerwowy i to za jego pobudzeniem

dokonyje się zdrowienie, zaś hipnoza działa na mózg i stąd też na inne układy ciała. Wiązanie hipnozy z magnetyzmem to wielki błąd popełniony przez tych, którzy nie potrafili oddzielić czynnika fizycznego od sposobu wpływu na psychikę człowieka. Dlatego Mesmera nie należy uważać za pioniera hipnozy [13, 15, 16]. Zwróćmy uwagę, że żadne z tych 27. stwierdzeń w jego teorii nie odnosi się do psychiki jako takiej, a hipnoza to przecież sfera oddziaływań na psychikę.

Podsumowanie i wnioski

Jednym z celów niniejszej publikacji było zwrócenie uwagi czytelników interesujących się bioenergoterapią na jej pioniera, za którego uważa się dra F. A. Mesmera. Ludzie żyjący w drugiej połowie XVIII wieku, chociaż byli wykształceni, nie mogli ocenić obiektywnie jego odkrycia, a zatem mieli problem ze zrozumieniem istoty jego koncepcji / doktryny związanej z fluidem określanym jako „magnetyzm zwierzęcy”. Należy wyraźnie podkreślić, że termin ten nie był jego autorstwa, bo niemal 100 lat przed ogłoszeniem koncepcji przez Mesmera pojęcie – „magnetyzmu zwierzęcego” („magnetisme animal”) wprowadził jezuita (astronom) A. Kircher (zob. pkt. X). Był on znaną postacią w Austrii i w Niemczech i Mesmer w trakcie pobieranych nauk i studiów zapewne znał ten termin, który tak wtedy, jak i dziś nie jest dla nikogo zrozumiały. O ile pierwszy człon – „magnetyzm” można było wówczas zrozumieć, gdyż już znano możliwości wykorzystania magnesów do różnych celów, w tym także do leczenia, o tyle ten drugi – „zwierzęcy” jest dziwny i zagmatwany, bo przecież nie odnosi się tylko do zwierząt lecz też do ludzi [4]. Tłumaczy to podkreśleniem różnicy pomiędzy magnesem uzyskanym z kruszcu, a tym występującym w świecie materii ożywionej.

Dziwić może także określenie – *fluid*, bliższe istocie zagadnienia byłoby użycie terminu – *eter*, jako jeden z pięciu elementów budowy Wszechświata na gruncie tradycyjnej medycyny hinduskiej (ajurwedy), a więc pojęcie znane od najdawniejszych czasów [8]. Należy w tym miejscu podkreślić, że najodpowiedniejszym byłoby użycie określenia – **energia**, ale ono pojawia się w nauce później, bo dopiero na przełomie XVII i XVIII wieku [14]. Tak więc nie znajdujemy sensownego uzasadnienia dla określenia – „fluid” i „zwierzęcy”. Należy stwierdzić, że sam autor koncepcji *fluidu* pod nazwą „magnetyzm zwierzęcy” sam się do tego przyczynił w prezentowaniu swojej metody leczenia nie definiując tych pojęć. Jeżeli przyjąć, że owe XXVII stwierdzeń (tez) dobrze charakteryzują jego doktrynę [11], to praktyka zabiegów bardzo odbiegała od większości tych stwierdzeń. Rodzi się bowiem pytanie czemu ozdobniki „terapii mesmerowskich” w postaci: teatralnego stroju magnetyzera, użycia muzyki, światła, zapachów, pomoc asystentów etc. miały służyć?. Czy to nie było czymś w rodzaju przedstawienia (po słowacku powiedzielibyśmy – *divadlo* – teatr) jako show dla publiczności?

Nasuwa się też kolejne pytanie: czy powołane komisje, w szczególności królewska i wchodzące w ich skład osoby, (a przecież była to „śmietanka naukowców” na tamte czasy), żeby przypomnieć choćby Franklina, mogły obiektywnie ocenić co się kryje za fenomenem „terapii mesmerowskich”? Odpowiedź zawsze musi być negatywna. Nie mogli dokonać oceny czym jest ów „magnetyzm zwierzęcy”, bo nie dysponowali do tego narzędziami badawczymi. Nie wpadli też na pomysł przeprowadzenia odpowiedniego eksperymentu, poprawnego z punktu widzenia metodologii badań naukowych. Każdy z nich (a było ich wielu) interpretował koncepcje Mesmera na jemu tylko odpowiadający punkt widzenia. Sam zaś twórca nigdy nie zaproponował

sposobu oceny czy ktoś, kto podejmował się leczenia jego metodą, miał ku temu predyspozycje, czyli rozumiane wspólnie zdolności bioenergoterapeutyczne, które należy uznać za warunek sine qua non jego skuteczności. Pojawia się kolejne pytanie: czy on mógł to zrobić? Na nie dziś już nie uzyskamy odpowiedzi, ale gdyby dysponował dzisiejszą wiedzą na temat – **biopola** to zapewne podjąłby się wyjaśnienia tych zasadniczych kwestii. Dziś wyposażeni jesteśmy w narzędzia którymi posługuje się radiestezja, a badacze bioelektryczności (biometria) mają takie możliwości ich odkrycia, wspiera je także fotografia Kirilianowska. One pozwalają na ocenę predyspozycji bycia bioenergoterapeutą [7]. Doktor Zbigniew Zalewski [12] twierdzi, że minimum długości aury mającej walory lecznicze wynosi 2,0 m). Ale za czasów Mesmera było niemożliwe jej rozpoznanie.

Oprócz specyficznych zachowań Mesmera wielkie zamieszanie w zrozumieniu jego koncepcji sprawiło skierowanie uwagi przez jemu współczesnych naśladowców na przyjęcie psycho-duchowych aspektów jego terapii (ma to związek z podziałem naśladowców na fluidystów i antyfluidystów [10], stąd skierowanie uwagi na oddziaływania na świadomość pacjenta jakimi były: rozmowa, perswazja, sugestia, wróżbiarstwo, itp. Wiele kontrowersji istnieje wokół jego hipnozy. Podzielam opinię Andrzeja Augustynka [16], że Mesmer nie stosował hipnozy i w ogóle nie nawiązywał do tych zjawisk psychicznych. Jeżeli już wiązać go z hipnozą to należy wspomnieć jego ucznia (nie był lekarzem lecz przyrodnikiem) markiza Ch.de Puysegura (1751–1825). To on przez przypadek odkrył, że pacjent (Victor Race) w trakcie seansu magnetycznego zapadł w sen, a wtedy można go było skłonić do spełnienia słownych poleceń, a po przebudzeniu niczego nie pamiętał. Właśnie jemu przypisuje się odkrycie sprawczej mocy oddziaływania słowem na pacjenta i wprowadzenie go

w sen, który nazwał – *samnambulizmem*. Do pionierów stosujących hipnozę należy natomiast zaliczyć portugalskiego księdza Jose Custodio de Farię (1755–1819), który nie brał pod uwagę w ogóle fluidu magnetycznego, a jedynie podkreślił „podatność psychiczną” na nią [5].

Mesmer walczył z przedstawicielami medycyny oficjalnej (dziś powiedzielibyśmy akademickiej) o uznanie jego metody leczenia, co dwukrotnie kończyło się odebraniem mu prawa wykonywania zawodu lekarza, którym przecież był z wykształcenia. Batalie, które toczył tak w Wiedniu jak i w Paryżu dawały okazję wielu czasopismom, które publikacjami przyczyniły się do rozgłosu i sławy o doktorze – uzdrowicielu. Działo się tak zarówno w niemal całej Europie, a także w Ameryce, co też było przyczyną podziałów na zwolenników i przeciwników (większość) jego koncepcji. Długo jeszcze po jego śmierci, a właściwie to nawet do czasów współczesnych toczą się dyskusje i polemiki o tym kim rzeczywiście był Mesmer i jego ruch oraz co tak naprawdę należy jemu zawdzięczać. W mojej opinii kropką nad „i”, która zamyka ten temat jest stwierdzenie Mesmera, że to jego **ręce leczą, a więc mamy do czynienia z przekazem jakiejś energii fizycznej, której przyjęcie przez drugą osobę (pacjenta) zależy też od jej nastawienia psychicznego.**

Wnioski

1. Komisje, zarówno Akademicka jak i Towarzystwa, oceniające doktrynę terapeutyczną dra A.F. Mesmera nie były w stanie z braku obiektywnych narzędzi badawczych ocenić istnienia fizycznego *fluidu*, określanego jako – „magnetyzm zwierzęcy”.

2. Komisja Baillego stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że seanse magnetyczne stosowane przez Mesmera i jego naśladowców we Francji przekraczały normy moralne w relacji pacjent – terapeuta.

3. *Fluid* jako „magnetyzm zwierzęcy” to energia elektromagnetyczna określana dziś jako – **biopole** i obrazowana jest **aurą**, którą można zbadać.

4. Mesmera nie należy uważać za pioniera hipnozy lecz za „ojca” bioenergoterapii.

5. Do największych kontrowersji wobec osoby dra Mesmera i jego doktryny terapeutycznej przyczynili się głównie ci lekarze, którzy za czynnik sprawczy terapii uznali środki pochodzące ze sfery

psycho-duchowej i nie rozumieli fizycznej natury owego fluidu. Z czasem dołączyli do nich psycholodzy i psychiatry.

6. Opisując „magnetyzm zwierzęcy” Mesmera należy mieć na uwadze to, że magnetoterapia jest działem fizykoterapii i współcześnie ta forma terapii jest jedną z najcenniejszych w leczniczym oddziaływaniu na organizm ludzki. Energia pola magnetycznego zarówno naturalnego jak i sztucznego przenika przez wszystkie tkanki i nie daje żadnych odczuwalnych

objawów. Nie była to jednak wiedza znana w XVIII wieku.

7. Współcześnie ciągle jeszcze nie wiemy w jakiej chorobie bioenergia okaże się skuteczną formą terapii i jak ma być zaordynowana, a zatem lekarz na bieżąco musi obserwować pacjenta i oceniać efekty.

Adres do korespondencji

Address for correspondence:

tadeusz.kasperczyk@awf.krakow.pl

** Ludwik XVI urodził się 23 sierpnia 1754 roku, a królem Francji został w wieku 20 lat i panował przez 18 lat. Jego żoną była Maria Antonina Austriaczka (1755–1793). Owocem ich związku małżeńskiego była czwórka dzieci; Maria Teresa (1778–1851), Ludwik Józef (1781–1785), Ludwik Karol (1785–1795) – późniejszy król Ludwik XVII i Zofia Helena Beatrycze (1786–1887).*

W 1792 roku w okresie trwania rewolucji francuskiej Ludwik XVI został oskarżony o zdradę stanu (na rzecz Austrii i Prus) a także przedstawiono mu kilka innych zarzutów różnej natury i przez Konwent Narodowy skazany został na karę śmierci. Został ścięty na gilotynie pod nazwiskiem Ludwik Kapeta w dniu 21 stycznia 1793 roku. Jego ciało wrzucono do fosy na cmentarzu św. Magdaleny w Pa-

ryżu i pokryto warstwą palonego wapna. W kilka miesięcy później została też ścięta na gilotynie Maria Antonina, także pod zarzutem zdrady stanu [1, 2]. Już ok 1800 roku króla Ludwika XVI i jego rodzinę zaczęto rehabilitować przedstawiając jako męczenników rewolucji.

Na marginesie tego krótkiego życiorysu króla Ludwika XVI odnotujmy fakt, że udziałem jego było także uzdrawianie chorych, co w owych czasach było praktykowane i wiązano to z powinnościami króla jako namiestnika Boga na ziemi. W dniu koronacji w 1774 roku dotknął w celu uzdrowienia 2400 chorych [11].

*** Seanse zbiorowe polegały na wykorzystaniu w celu przekazania fluidu magnetycznego specjalnych waniennych- baquetami (po polsku- bakiety), dodatkowo wyposażonych w baterie, pręty*

żelazne, liny itp. Baquety wypełnione były magnetyzowaną wodą, z nich wychodziły żelazne pręty, aby można było je nakładać na różne dotknięte dolegliwościami chorobowymi części ciała. Oprócz prętów stosowano liny, które łączyły wszystkich pacjentów. Angielski lekarz będąc w Paryżu w 1784 roku zauważył, że jednorazowo takim seansem może być objętych nawet 200 osób [15], a dla biednych pacjentów stosowano mniej wyszukane formy w postaci namagnetyzowanego drzewa, z którym bezpośrednio przez dotyk lub za pośrednictwem sznura mieli z nim kontakt.

**** B. Franklin pełnił wtedy we Francji funkcję ambasadora Stanów Zjednoczonych. Uznawany jest za wynalazcę/twórcę piorunochronu (około 1752 roku). Raport Franklina na temat magnetyzmu zwierzęcego ukazał się w Paryżu w 1785 roku [6].*



Ryc. 3. a) Przykład baketu, b) seans zbiorowy z użyciem wanny Mesmera

Piśmiennictwo

1. Bax E. B.: Historia Rewolucji Francuskiej (przełożył z 3-go wydania angielskiego A.T.). Skład Główny w Księgarni Powszechnej, Warszawa 1906.
2. Bochenek-Franczakowa R.: W cieniu gilotyny. Studia o narracjach z czasów Rewolucji Francuskiej (1789–1800). Wydawnictwo UJ, Kraków 2019.
3. Budzyński S.: Bioenergoterapia. Tajemnice uzdrawiającej energii. Wydawnictwo „GADAM”, Warszawa 1991.
4. Czczot K.: Magnetyzm. Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 1991.
5. Gheorghiu V. A.: Hipnoza. Rzeczywistość czy fikcja. WP, Warszawa 1984.
6. Johnson J.: Raport of Dr. Benjamin Franklin, and other commissiones, charged by the King of France with the exmination of the aniamal magnetism, as now practised at Paris 1785. London 1785.
7. Kasperczyk T.: Wywiad z Profesorem Piotrem Tomasikiem (dotyczy biopola). Refleksoterapia 2010, nr 2, s. 2–4.
8. Kasperczyk T.: Rodzaje energii w metodach medycyny naturalnej. Promocja Zdrowia i Ekologia, 2022, nr 1–2, s. 13–19.
9. Kasperczyk T.: Zalecane formy fizjoterapii w urazach stawowych. Promocja Zdrowia i Ekologia, 2023, nr 1–2, s. 2–10.
10. Płonka-Syroka B.: Mesmeryzm. Od astrologii do bioenergoterapii. Wydawnictwo Arboretum, Wrocław 2007.
11. Ulman R. R.: Wstęp do bioterapii. Wydawnictwo ATEA, Warszawa 1999.
12. Zalewski Z.: Tajemnice biopola. Od wielkiego wybuchu do współczesnej bioenergoterapii. Wydawnictwo „Gab-Bio”, Piekary Śląskie 2007.
13. www.magnetyzm-zwrotny-mesmerizm-wprowadzenie [data dostępu: 10.06.2024].
14. <https://docplayer.pl/54061173-Thomas-young> [data dostępu: 01.09.2022].
15. [# Synopsis](https://pl.frwiki.wiki/wiki/Le-Baquet-de_Mesmer) [data dostępu: 10.06.2024].
16. <http://www.psychologia.net.pl/artukul.php?level=141> Augustynek A. 2005. Franz Anton Mesmer prekursorem hipnozy, psychiatrii czy też medycyny niekonwencjonalnej (bioenergoterapii)? [data dostępu: 04.06.2024].

Źródła internetowe